Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 49 Kraków, piątek 29 lutego 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.
Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.
Cena numeru **250.000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 29-go lutego wynosi 1,800.000 Mkp.

Koniec Konferencji ambasadorów

Kraków, 28 lutego.

Podczas dyskusji nad programem rządu w Izbie gmin Macdonald odpowiadając na krytyki oponentów, zauważył jak gdyby mimochodem, że „rząd angielski nie zamierza w przyszłości powierzać jakiejkolwiek doniosłej sprawy rozstrzygnięciu Rady ambasadorów“

Krótka ta w inne wywody wtrącona zapowiedź, uszła w pierwszej chwili uwagi prasy. Dopiero „Daily Telegraph“ w ubiegłym tygodniu zwrócił na nią uwagę, podnosząc słusznie jej wielkie znaczenie dla rozwoju stosunków międzynarodowych.

Czem bowiem jest a raczej była Rada ambasadorów?

Rada ambasadorów była następczynią i pełnomocniczką tzw. Rady najwyższej, t. j. tego ciała, które utworzywszy się w czasie kongresu pokojowego w Paryżu, w różnym składzie reprezentowało przez pierwsze dwa lata całą koalicję zwycięskich mocarstw.

Kiedy przy rozstrzyganiu sprawy górnośląskiej wynikł między Lloyd Georgem a Briandem spór o zastosowanie wyników plebiscytu, Rada najwyższa poleciła Radzie ambasadorów rozstrzygnąć tę kwestję na podstawie orzeczenia Ligi narodów. Od tego czasu Rada ambasadorów zajęła miejsce Rady najwyższej, która ostatnie swe posiedzenie odbyła w Cannes w r. 1922, rozbite i niedokończone z powodu nagłego przesilenia gabinetowego w Paryżu i upadku Brianda.

Lloyd George zwołując wkrótce potem wielką konferencję genueńską z udziałem Niemiec i Rosji, położył tem samem kres Radzie Najwyższej, zaznaczając przez zwołanie konferencji genueńskiej, opartej już na zupełnie odmiennych zasadach, że uważa Radę najwyższą jako reprezentację koalicji wojennej za instytucję przeżytą.

Odtąd pozostała więc tylko Rada ambasadorów, która jako spadkobierczyni Rady najwyższej reprezentowała koalicję wojenną i była najwyższą jej instytucją w rozstrzyganiu różnych kwestyj z traktatami pokojowymi przyczynowo związanych, a przez nie definitywnie nierozwiązanych. W tym też charakterze Rada ambasadorów działała do ostatnich czasów, orzekając w różnych kwestjach, w ich rzędzie także w szeregu polskich.

Oświadczenie Macdonalda, że nie zamierza w żadnej sprawie odwoływać się do Rady ambasadorów ani też oddawać pod jej rozstrzygnięcie żadnej ważnej sprawy, nie znaczy nic innego, jak tylko, że Anglja wycofuje się z Rady ambasadorów i przestaje uważać ją za jakąkolwiek instancję w rozstrzyganiu kwestyj międzynarodowych.

Ponieważ zaś równocześnie z tą decyzją nie utworzono żadnego nowego ciała, któreby mogło w części lub całości objąć funkcje Rady ambasadorów, przeto wojenna koalicja mocarstw traci tem samem jedyny organ powołany do występowania i działania w jej imieniu. Koalicja więc jako taka przestaje działać czyli przestaje w ogóle istnieć.

Taki jest istotny sens i takie konsekwencje oświadczenia Macdonalda.

Z całej zatem koalicji i ze wszystkich jej organów wytworzonych w czasie wojny lub podczas rokowań pokojowych pozostaje obecnie tylko przewidziana przez Traktat Wersalski — Komisja Reparacyjna jako ciało zbiorowe, któremu powierzono kierowanie akcją reparacyjną i dozorowanie Niemiec z punktu widzenia ich zobowiązań reparacyjnych.

Jakkolwiek szerokiemi są pełnomocnictwa Komisji Reparacyjnej, to jednak jest ona organem raczej administracyjnym niż politycznym. Do rozstrzygania więc kwestyj politycznych nie posiada ona kwalifikacyj. Ponieważ jednak wszystkie kwestje, które rozstrzygać ma Komisja Reparacyjna, są z istoty swej więcej jeszcze polityczne niż administracyjne, przeto po rozwiązaniu się faktycznem Rady Ambasadorów Komisja Reparacyjna pozostaje bez swego odpowiednika politycznego i bez instancji kierowniczej, od której mogłaby otrzymywać ogólne polityczne decyzje co do sposobu wykonywania jej funkcyj.

To też likwidacja Rady ambasadorów musi wywrzeć głęboki wpływ na dalszą działalność Komisji Reparacyjnej, która po uwiędnięciu ostatniego organu koalicji zawisa niejako w powietrzu, staje się ciałem — bez duszy.

Nic też dziwnego, że także i autorytet Komisji reparacyjnej ulega silnemu zaćmieniu. Fakt, że Anglji udało się narzucić jej aż dwie komisje ekspertów, i że do toczących się właśnie prac tych komisyj przywiązywana jest waga tak wielka, świadczyłby o tem, że Komisja reparacyjna przez te dwie nowe komisje w cień stopniowo zepchnięta sama chyli się do upadku.

Aparat, który koalicja zwycięzców stworzyła dla egzekwowania jej woli, rozpada się. Jest to fakt, którego doniosłości dla dalszego rozwoju stosunków w Europie, dowodzić chyba nie potrzeba.

Idem.

Djarjusz z dnia 28-go lutego

— Millerand wygłosił we wtorek na zgromadzeniu prezydentów francuskich Izb handlowych, wielką mowę polityczną. Powiedział w niej, że „okupacja Ruhry nie była nigdy celem lecz środkiem“ i że Francja „z utęsknieniem wyczekuje godziny, w której zapłacenie przez Niemcy należnych jej sum będzie zarazem chwilą opuszczenia Ruhry“.

— Rząd Macdonalda zniżył cło przywozowe na towary niemieckie z 26 prc. na 5 prc. Z tego powodu odbyła się onegdaj w Izbie gmin dyskusja, w której opozycja podnosiła, że zarządzenie to nagłe i wydane bez porozumienia z Francją, narazi rząd na przykre nieporozumienie z tem państwem.

— Lord Olivier omawiając podczas onegdajszej debaty indyjskiej położenie obecne, podniósł, że główną trudność w min. stanowi fakt, iż rząd nie wie, z jakiemi stronnictwami w Indjach należy rokować i współdziałać w kierunku rozwinięcia i udoskonalenia konstytucji z r. 1919 takiego, aby ona zadowolniła Hindusów i przyczyniła się do uspokojenia umysłów.

— Wtorkowa mowa kanclerza niemieckiego dra Marxa w parlamencie niemieckim była utrzymana w tonie pojednawczym. Także i główny mowca socjalistów Müller-Franken spokojnie oponował przeciw zarządzeniom dra Marxa. W całej izbie panowała apatja. Stronnictwa środka widocznie unikały wszystkiego, co mogłoby przyspieszyć rozwiązanie parlamentu. Debata polityczna pozostała bez rezultatu.

— Macdonald zawiadomił Izbę gmin, że rząd nawiązał rokowania z Rosją w sprawie udzielenia jej kredytu w kwocie 40 miljonów funtów szterlingów pod warunkiem, że rząd sowiecki uzna wszy-

stkie przedwojenne i przedrewolucyjne wierzytelności angielskie rządowe i prywatne, tudzież zgodzi się odszkodować obywateli angielskich za straty, poniesione podczas rewolucji. Podobno rząd sowiecki zawiadomił już „Foreign Office", że uważa te warunki za nadające się do dyskusji.

— Proces Ludendorffa i Hitlera, tudzież ośmiu towarzyszy, oskarżonych o wykonanie zamachu zbrojnego przeciw konstytucji i republice niemieckiej rozpoczął się dnia 26 bm. przed t. zw. pierwszym sądem ludowym monachijskim. Oskarżenie opiewa na zdradę główną, za którą kodeks przewiduje więzienie dożywotnie, które w razie okoliczności łagodzących może być ograniczone do pięciu lat. Ponieważ jednak zamach został popełniony w czasie stanu oblężenia, który istnieje do tej pory, przeto także i kara śmierci nie jest wykluczoną. — W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano Hitlera jako formalnego kierownika zamachu.

— Wczorajsze posiedzenie Sejmu było poświęcone w dalszym ciągu ustawie o ochronie lokatorów. Przystąpiono do głosowania nad poprawkami, których było 200. Wprowadzono wolne umowy co do mieszkań ponad 3 pokoje, ustalono opłaty komornego w wysokości 5 prc. przedwojennego czynszu za 1 pokój, 10 prc. za 2—3 pokoi, a 15 prc. za mieszkania większe.

— Premjer Grabski polecił ścisłe przestrzeganie 6-cio godzinnego dnia pracy w urzędach.

— Rząd przedłoży Sejmowi projekt ustawy w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami, oraz obrotami pieniężnemi zagranicą.

— Wczoraj na posiedzeniu komisji oświatowej sen. Thulle referował sprawę ukraińskiego uniwersytetu. Po dyskusji uchwalono przesłać petycję towarzystw ukraińskich rządowi, bez poruszenia kwestji mniejszości, w której uniwersytet miałby zostać uruchomiony.

— Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko 5 komunistom oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej.

— Były poseł polski w Argentynie dr. Włodek mianowany został konsulem polskim w Lyonie.

TELEGRAMY

z 28 lutego 1924

Raut u pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. (AW) W sobotę dnia 1 marca Pan Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski wydaje raut dla korpusu dyplomatycznego w pałacu Łazienkowskim.

Przeciw biurokratyzmowi

Warszawa. (AW) Minister **Sikorski** wydał rozkaz przeciwko balastowi biurokratycznemu. W referatach wojskowych korespondencja musi być krótka, styl prosty, bez obcych naleciałości biurokratycznych.

Oszczędności

Warszawa. (AW) Minister **Sikorski** wydał zarządzenia ograniczające używanie samochodów wojskowych **dla przewożenia pań**, nie mogą być nawet używane w tym wypadku samochody ministerjalne. Szefowie departamentów nie mają prawa używać samochodów od godz. 17 do 7-mej.

Bomba w Łodzi

Łódź. (AW) O godz. wieczorem nieznani sprawcy podrzucili granat ręczny pod mieszkanie prezesa Związku Przemysłowców **dra Barcińskiego.** Wybuch spowodował uszkodzenie muru, oraz wybicie kilku szyb, nie pociągając za sobą żadnych strat w ludziach. Komisja śledcza pod kierunkiem komisarza **Wajera** prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców zamachu.

Aresztowanie Polaków

na niemieckim Górnym Śląsku

Katowice. (AW) Władze niemieckie aresztowały około **50 Polaków**, którzy mieszkają w niemieckiej części G. Śląska a pracują w kopalniach i zakładach przemysłowych na Polskim Śląsku. Aresztowanym zarzuca się należenie do **Związku powstańców** na podstawie, że znaleziono u nich legitymacje.

Zażegnanie konfliktu w okręgu bielsko-bialskim

Redukcja płac o 12%

Nasz Dr F. S. — korespondent, donosi z Bielska: Jak wiadomo, przemysłowcy w okręgu przemysłowym bielsko-bialskim wypowiedzieli wszystkim robotnikom z dniem 1 marca pracę w celu uzyskania możności zawarcia z nimi umów pracy na nowych warunkach.

W ostatnich dniach konflikt znacznie się zaostrzył, a wszelkie próby pośrednictwa pozostały bez rezultatu. Obecnie osiągnięto porozumienie, w myśl którego zarobki robotników ulegają obniżce o 12 prc., zaś płace urzędników o 6.38 prc. Ustalanie zarobków odbywać się będzie odtąd na podstawie wolnych umów pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami. Dla płac urzędniczych pozostaje nadal regulatorem wskaźnik drożyźniany.

Sprawy polsko-gdańskie

Gdańsk. (AW). Na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się **13 marca** w **Genewie**, znajdują się następujące sprawy **polsko-gdańskie:** 1) sprawozdanie komisji znawców w sprawie składów amunicji dla Polski, 2) koszta badań komisji, 3) sprawa flagi Rady portowej, (rekurs przeciwko decyzji Wysokiego Komisarza), 4) sprawa wydawania paszportów obywatelom gdańskim zagranicę, 5) ochrona obywateli gdańskich w Polsce.

Częściowa likwidacja strajku bankowców

Wiedeń. (K) Układy między strajkującymi urzędnikami a przedstawicielami banków **rozbiły się wczoraj zupełnie.** Pomimo to jednak 6 mniejszych i średnich banków rozpoczęło **wolne rokowania** ze strajkującymi, które wydały ten rezultat, że praca w tych bankach zostanie **jutro podjętą.** Bankierzy **przyjęli** mianowicie warunki urzędników co do czasu pracy. Wśród banków, które zlikwidowały u siebie strajk znajduje się bank **eskontowy, lombardowy i Merkur.**

Hittler i Ludendorff

NIKT NIE BIERZE PROCESU NA SERJO. — OPINJA PO STRONIE OSKARŻONYCH.

Londyn. (K) Proces przeciw Hittlerowi i towarzyszom budzi tutaj ogromne zainteresowanie. — Wszystkie wielkie dzienniki wysłały swych specjalnych **korespondentów** do Monachium. Pisma angielskie stwierdzają, że żaden z oskarżonych **nie bierze rozprawy na serjo,** również opinja publiczna w Niemczech jest po stronie oskarżonych i uważa cały proces za czczą formę. Ludendorff wywiera w Niemczech niebywały urok, jest on ucieleśnieniem niemieckich życzeń i pragnień.

Ataki na rząd Macdonalda

Londyn. (Tel. wł. w) Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin skierowano ponownie pod adresem

Nowości pedagogiczne

Rozwój naszej szkoły pod względem ilościowym jest mimo wszystko niewielki. Przypuszczalnie około 700.000 dzieci w wieku szkolnym nie pobiera wcale nauki elementarnej. Czeka nas w tej dziedzinie wysiłek niezmierny, do którego rząd po przeprowadzeniu uzdrowienia skarbu musi natychmiast przystąpić, jeżeli nie zechce zmarnować całej przyszłości narodu. Natomiast pod względem jakościowym szkolnictwo nasze weszło na drogę bardzo istotnego postępu. Zmiany na lepsze, jakie się w tym kierunku dokonywują, mają znaczenie wprost rewolucyjne. Znika ślepy przymus; obkuwanie pamięciowe odesłane do lamusa; tortura werbalizmu wyświecona. W izby szkolne wstępuje atmosfera pogodna i radosna; stosunek nauczycielstwa do dziatwy staje się ojcowsko - przyjacielski; metoda indukcji, heurezy i eksperymentu obejmuje władztwo; budzenie samodzielności myślenia i kształcenie najszlachetniejszych uczuć ogólnoludzkich na podstawie narodowej znajdują pełne zrozumienie.

Zmiany tak ważne zawdzięczamy przedewszystkiem nowym programom nauki w szkołach powszechnych i średnich, opracowanym przez Ministerstwo Oświecenia Publicznego na najlepszych wzorach obcych a zgodnie z dobrą tradycją ojczystą. Programy te, obejmujące pokaźną ilość tomików, mają same dla siebie wysoką wartość konstrukcyjną i pedagogiczną. Są one jednak zbyt zwięzłe i treściwe i wymagają dla poszczególnych kwestyj i przedmiotów specjalnych uzupełnień i komentarzy. Dostarcza ich częściowo samo Ministerstwo, subwencjonując tak pożyteczne wydawnictwa perjodyczne, jak: **Bibljografja Pedagogiczna, Szkoła Powszechna, Oświata Pozaszkolna,** opiekując się innemi i zalecając je nauczycielstwu, żeby tylko wymienić **Rocznik Pedagogiczny,** którego ogłoszona niedawno Serja druga (Tom I) zawiera na 562 kartach mnóstwo doskonałego materjału, podzielonego na następujące rozdziały: I. Nauki pedagogiczne, II. Kształcenie nauczycieli, III. Szkolnictwo, IV. Nauczanie i programy szkolne, V. Opieka nad dzieckiem, VI. Wychowanie i szkolnictwo, VII. Oświata pozaszkolna, VIII. Bibljografja, IX. Kronika. Wydawnictwa te, nieocenione i niezbędne dla pracującego nad sobą nauczycielstwa, mogą być zarazem czytane z największym pożytkiem przez publiczność, posłów sejmowych i przez światłych rodziców.

Z inicjatywy Ministerstwa pojawiła się również niedawno bardzo cenna książka p. n. **Język Polski** w opracowaniu K. Wojciechowskiego, B. Nawroczyńskiego i St. Szobera, stanowiąca wyborny komentarz do zwięzłego programu ministerjalnego dla języka polskiego na szkoły średnie. Podane tam szczegółowe wskazówki metodyczne powinny stać się vademecum dla wszystkich polonistów. Są one niemal bez zarzutu. Dobrze, ale mniej doskonale, wypadły lekcje praktyczne: bądź to z powodu wielokrotnej przesady w analizie historyczno-literackiej, bądź to z powodu niepełnego uwzględnienia wartości wychowawczych w kierunku samodzielnego myślenia, bądź też wskutek niewyczerpującego ujęcia nauki w języku. W każdym razie książka ta powinna stać się przełomową dla nauki języka polskiego.

Usiłowaniom Ministerstwa sekundują prywatne wydawnictwa, wśród których wybijają się na pierwszy plan: **Książnica Polska,** Ossolineum i **Krakowska Spółka Wydawnicza.** Nie brak też usiłowań jednostkowych.

Do interesujących nowości Książnicy Polskiej należy **Jana Deweya Szkoła a społeczeństwo** w przekładzie M. Lisowskiej (Lwów 1924). Znakomity pedagog amerykański cieszy się u nas od dłuższego czasu słuszną wziętością. Jest on wymownym rzecznikiem t. zw. szkół eksperymentalnych i wogóle eksperymentu ściśle pedagogicznego. — W związku z tem chciałby uczynić ze szkoły małe społeczeństwo, któreby stanowiło bezpośredni po-

Macdonalda szereg interpelacyj, domagających się wyjaśnienia stanowiska rządu w sprawie ostatniej deklaracji ministra Hendersona o konieczności rewizji traktatu wersalskiego. Macdonald w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że rząd odpowiada jedynie za treść programowej deklaracji z dnia 12 lutego. Konserwatysta Mac Neuille mimo tego oświadczenia premjera domagał się podjęcia dyskusji nad faktem ujawniania sprzeczności w oświadczeniach ministrów gabinetu Macdonalda w odniesieniu do polityki zagranicznej. Mowca podkreślił, że deklaracja Hendersona wywołała wśród aljantów jak najgorsze wrażenie. W głosowaniu przyjęto wniosek konserwatysty Mac Neuilla w sprawie podjęcia dyskusji. Za wnioskiem głosowali konserwatyści i część liberałów.

O nowego prezydenta Rzeszy niemieckiej

Berlin, (Tel. wł. w). Nacjonalistyczne frakcje Reichstagu zamierzają zgłosić wniosek, aby równocześnie z nowemi wyborami do Reichstagu dokonać wyboru nowego prezydenta Rzeszy.

Zjazd francuskich Izb Handlowych

Paryż. (AW) Odbywa się tu zjazd delegatów francuskich Izb handlowych. Na ostatniem posiedzeniu wygłosił prezydent **Millerand** mowę, w której poruszył przedewszystkiem sprawę okupacji Zagłębia, w związku z obecną sytuacją gospodarczą.

Zaostrzona sytuacja w Grecji

Ateny. (Tel. wł. w). Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego deputowany **Panastasis** odczytał deklarację partji republikańskiej, podnoszącą, że ze względu na politykę rządu, sprzyjającą interesom dynastji, deputowani republikańscy są zmuszeni do wstrzymania się od udziału w obradach Zgromadzenia Narodowego do czasu zmiany polityki rządu. Po odczytaniu tej deklaracji 100 republikańskich deputowanych opuściło salę posiedzeń. Premier **Kafandasis** oświadczył, że rząd ubolewa nad faktem secesji republikanów, że jednakże ma odstąpić od wytycznych swej dotychczasowej polityki. W kołach politycznych panuje z powodu tego zajścia silne wzburzenie. Podobno Venizelos w ostatnim czasie stracił znacznie na popularności nawet wśród dotychczasowych stronników.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wieczornego"

Rewizja rewidujących

Warszawskie doniesienia o rewizjach organów walki ze spekulacją odbiły się głośnem echem w całem państwie, potwierdzając przypuszczenia, które dawno już krążyły w poinformowanych kołach gospodarczych. Wszak młody nasz i niedość wyrobiony aparat administracyjny z biedą tylko spełnić potrafi swe normalne i legalne funkcje, co jest zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą i co bardzo trafnie wytłumaczył i usprawiedliwił w swym memorjale Hilton Young.

Powierzanie nadzwyczajnych pełnomocnictw i upoważnień stwarzanym ad hoc i opartym na bardzo chwiejnych i niejasnych podstawach prawnych organom, musi w naszych warunkach budzić poważne wątpliwości i dostarczać sposobności do wielu nadużyć.

Najgroźniej przedstawia się to niebezpieczeństwo w tych dziedzinach administracji i policji gospodarczej, które doprowadzają do bezpośredniego kontaktu rozmaitych mniej lub bardziej „urzędowych" organów z właścicielami towarów czy walut lub innych znaczniejszych walorów obrotu kupieckiego.

Groza nadzwyczajnie dotkliwych i hańbiących kar w zestawieniu ze znacznemi stosunkowo wartościami, o jakie w tych wypadkach idzie i niebardzo ścisłemi kompetencjami odnośnych funkcjonarjuszów wytwarza niejednokrotnie sytuacje, których należałoby w uporządkowanych stosunkach administracyjnych bezwarunkowo unikać.

Może rewelacje warszawskie, spowodowane energicznem wystąpieniem posła Wiślickiego, przyspieszą wyjaśnienie obecnych stosunków w tej dziedzinie i przyczynią się do rychłej rewizji sprzecznych niejednokrotnie ze sobą i przestarzałych często dekretów i rozporządzeń o różnych organach rewidujących.

Dzień dobry!

Iż Wiskowski na giełdzie czarnej gromił Icki
Zemścił się na nim srogo ich poseł Wiślicki.
Uważając, iż z tego jest pociecha marna,
Gdy czarną giełdę tępi inna giełda czarna,
Stwórzmy nowe przysłowie o policji winie:
„Kto z Izraelem walczy, ten od niego ginie".
d.

KRONIKA

Kraków, 28 lutego

Wolny obrót dewizowy i dopuszczanie umów w obcych walutach

Jak się dowiadujemy ze źródła wiarygodnego, pojawi się prawdopodobnie z początkiem marca rozporządzenie Ministra Skarbu, wprowadzające wolny obrót dewizowy. Poseł Wiślicki i tow. wnieśli do laski marszałkowskiej wniosek nagły, w którym wskazując na rozluźnienie przepisów dewizowych, na nabywanie akcji Banku Polskiego w walutach obcych, waloryzację podatków i opłat na rzecz Skarbu, sankcjonującą składanie danin w walucie obcej, a dalej na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o możliwości zaciągania zobowiązań w złotych — żądają wprowadzenia w życie ustawy, dopuszczającej umowy w walutach obcych.

W SPRAWIE DRUGIEJ ZALICZKI NA PODATEK MAJĄTKOWY. W uzupełnieniu zamieszczonego w numerze naszego pisma z d. 24 lutego oficjalnego komunikatu o spłacie drugiej zaliczki na podatek majątkowy Izba skarbowa w Krakowie dodatkowo wyjaśnia, że osoby, obowiązane do zapłaty daniny lasowej, przez to samo **nie są jeszcze zwolnione** od podatku majątkowego, a więc **nie są także wolne** od zapłacenia w ustawowym terminie II zaliczki na podatek majątkowy. Natomiast osoby takie mogły w terminie do 22 bm. prosić na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu z 1 lutego 1924 Dz. Ust. Nr 13 poz. 122 o obniżenie II zaliczki na podatek majątkowy i obniżenie to mogą uzyskać tylko w granicach powołanem rozporządzeniem zakreślonych.

WYCIECZKĘ DO GDAŃSKA, OLIWY I SOPOT organizuje Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w czasie od 22 do 27 kwietnia (ferje Wielkanocne) kosztem 135 miljonów marek. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku 25 milj. marek najpóźniej do 5 kwietnia przyjmuje p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek gł. 29 II p.

STRAJK W POWSZECHNYM BANKU KREDYTOWYM W KRAKOWIE I ODDZIAŁACH trwa nadal. We Lwowie toczą się rokowania na tle żądań urzędników

most do wielkiego społeczeństwa. Na nic bowiem wszelkie maksymy i najlepsze porady, jeżeli nie będą ciągle opierane o doświadczenie i przeżycie. Szkoła do niedawna podawała maksymy, uczyła pływać na piasku; szkoła przyszła ma uczyć pływania w wodzie, czyli wychowywać człowieka zgodnie z naturą i potrzebami demokratycznego społeczeństwa.

Wielką pomocą dla nauczyciela jako materjał do pogadanek przyrodniczych będzie **St. Huberta i A. Strycharskiego Z życia zwierząt, Ptaki** (Książ. Pol., Lwów 1924). Autorowie zebrali tu piękne opowiadania własne i obce na temat życia naszych ptaków i niektórych obcych, przez co przyczynią się niewątpliwie do ożywienia tak ważnej nauki w naszej szkole. Szkoda, że pięknej książki nie zaopatrzono w barwne ilustracje. Trzeba to zrobić w drugiem wydaniu, które niezawodnie wnet się ukaże, gdyż rzecz zasługuje na najlepsze przyjęcie. **Ludwik Bykowski** dał **Przewodnik do ćwiczeń fizjologicznych** w zakresie szkoły średniej (Książ. Pol., Lwów 1923), dobry podręcznik dla nauczycieli i bardzo potrzebny, skoro nauka przyrody według nowego programu została ściśle związana — i bardzo słusznie — z doświadczeniami nauczyciela i młodzieży. Oba te wydawnictwa znajdą niezawodnie zastosowanie zarówno w szkole średniej jak i wyższych klasach szkoły powszechnej.

Nauka rysunków i robót ręcznych znalazła nareszcie obszerny dostęp do naszej szkoły, jak być powinno. Nauczycielstwo szkół powszechnych powitało tę reformę z uznaniem, czego dowodem szereg podręczników metodycznych, jakie się dla tych przedmiotów niedawno ukazały. Na pierwszem miejscu należy wymienić bardzo wartościowy **Podręcznik do nauczania rysunków** w szkołach powszechnych **H. Polichta i G. Leńczyka** (Kraków 1923), który powinien się znaleźć w ręku wszystkich nauczycieli tego przedmiotu i przynosi zaszczyt doświadczeniu metodycznemu jego autorów. Pożyteczną będzie tu także książeczka **N. Bobieńskiej: Pierwsze lata nauczania rysunków w szkole powszechnej** (Książnica Polska, Lwów 1923). Oba wydawnictwa, jak być powinno, są należycie ilustrowane. Dla robót ręcznych wydał ilustrowany podręcznik **T. Andruchowicz p. n. Prace ręczne w wychowaniu** (Lwów 1924). Nawet rodzice, którzy chcą wiedzieć, do czego służą te kolorowe papiery, kupowane w tak wielkiej ilości dla swoich milusińskich, mogą z przyjemnością z zawartością tej książeczki się zaznajomić. Dla nauczycielstwa, zwłaszcza na prowincji, wszystkie te trzy wydawnictwa oddadzą największe usługi, ażeby w naucze tych przedmiotów uczynić zadość własnym obowiązkom i wymaganiom programu.

Wprowadzona nowo do naszych szkół nauka o Polsce współczesnej otrzymała już sporo podręczników różnej wartości. Do najnowszych należy: **Polska współczesna Bujaka, Pazdry, Próchnickiego, Sobińskiego** (Lwów 1923, nakł. Jakubowskiego) i **Wiadomości o Polsce współczesnej A. Wereszczyńskiego i W. Kucharskiego** (nakł. Ossolineum, wyd. II., Lwów 1923). Oba podręczniki opracowano starannie. Stanowią też postęp, co jest zupełnie naturalne, w porównaniu ze swoimi poprzednikami. Z nieco wcześniejszych tylko opracowanie **Gruszecki - Nitschowej** dotrzymuje im kroku.

Ważne zagadnienie rozważa **Wiktor Chrupek** w broszurze: **O reformę wychowania moralnego w naszej szkole** (Warszawa 1924, nakł. Wendego). Autor podzielał poglądy wieku Oświecenia i nowszych pedagogów amerykańskich i staje na stanowisku etyki świeckiej.

Charakter popularny ma rzecz **M. Janika p. n. Dzieje szkolnictwa polskiego** z rzutem oka na jego przyszłość, ogłoszona w drugiem wydaniu z doprowadzeniem opowiadania do chwili bieżącej (Częstochowa 1924, nakł. Gmachowskiego). Przeznaczona w pierwszym rzędzie dla nauczycielstwa, ma jednak na uwadze szerokie także koła czytelników. **Dr. Michał Janik.**

o 250% podwyżkę płac. Na razie nie doprowadziły one do żadnego rezultatu.

WIELKI BAL KOSTJUMOWY Uczniów Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, pod protektoratem Rektorost. A. Szyszko-Bohuszów, Wojew. W. Kowalikowskich i hr. E. Raczyńskich, urządza Tow. Bratniej Pomocy Ucz. Akademji Sztuk Pięknych w Starym Teatrze, w niedzielę, 2 marca. Początek o godzinie 10-ej wieczorem.

DOBIJANIE KARNAWAŁU. Nasi dzielni Plastycy po wielu świetnie udałych zabawach tego karnawału zamierzają go godnie a wesoło zakończyć przy pomocy dwóch nocy szaleństw w sobotę 1 i wtorek 4 marca.

Od muzyki, kostjumów, tańców i rozmów, wszystko na tych pożegnalnych zabawach ma być „zapustne".

Specjalnie na tę noc komitet sprowadził parę tresowanych śledzi, które odtańczą sezonową parę z niespodziewanym skutkiem u gości na drugi dzień. Dzięki nowym pomysłom dekoracyjnym, uzyskano w sali tanecznej podwójną pojemność dla tłumów. Więc sobota, dnia 1 marca, godzina 10 wieczór.

WARUNKI GEOLOGICZNE WYSTĘPOWANIA NAFTY. Pod powyższym tytułem odbędzie się dziś we czwartek w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9) wykład prof. U. J. Dra J. Nowaka.

Z URZĘDU ZDROWIA. Dowiadujemy się, iż silnie rozwinięta epidemja grypy straciła już wiele na swej intenzywności, gdyż przeszła już czas przesilenia. Rozmiarów zasłabnięć na tą epidemją, niepodobna w cyfrach ujać, ponieważ na ogół nie zgłaszano ich, dokonując leczenia środkami domowemi. Przypuszczać więc na leży, iż wkrótce objawy tej choroby znikną zupełnie.

Grypa

— W roku bieżącym mamy ponownie do czynienia z powszechną epidemją grypy — która jednak szczęśliwie nie przybrała tak zastraszająco ostre formy w okresie bezpośrednio po wojnie. Wówczas — pod wrażeniem zastraszająco wielkiej ilości wypadków śmiertelnych sądzono, że mamy tu do czynienia z jakąś nową nieznaną do tej pory zarazą, której wcale nie można było lekceważyć. Niebawem jednak przekonano się, że jest to epidemja znana od wieków, o której zachowały się informacje już z przed dziesiątek lat.

I tak znany historyk medycyny Dr. Epstein wyjaśnia, że już w roku 1580 zanotowana epidemja śpiączki nie była niczem innem jak naszą dzisiejszą grypą. Podobnie jak to miało miejsce przed paru laty grasowała ostra i śmiertelna grypa w roku 1774—1775 w Londynie. — Wówczas też po raz pierwszy spotykamy się z nazwą „grypa". Synonim „grypy" „influenza" zjawia się poraz pierwszy w roku 1788. Grypa pod nazwą influenzy nawiedziła Europę środkową i wielką Brytanję ponownie parokrotnie w ciągu XVIII w., i za każdym razem niosła ze sobą nieubłagany posiew śmierci.

Kronikarskie notatki z tych lat raz po raz — choć datowane są z coraz to innych miejscowości — przynoszą lakoniczne stwierdzenie, że: „panuje tutaj duża śmiertelność z powodu grypy także influenzą zwanej"...

W roku 1782 opanowała grypa Niemcy. Przechodził ją w ostrej formie Goethe, nie oparł się jej Schiller...

W wieku XIX epidemja grypy występuje zwłaszcza na południu we Włoszech, zawlekła się także na półwysep Bałkański — podobno doclera do Małej Azji.

Ale objawy jej w ciągu XIX w. łagodnieją. Chory gorączkuje, skarży się na symptomatyczne bóle w krzyżach, ale po trzech dniach wraca najczęściej do zdrowia. Dopiero okres panowania grypy bezpośrednio po wojnie, oznacza, że się tak wyrazimy „nawrót do starych tradycyj" z przed wieku. Śmiertelność przybiera na sile.

W roku bieżącym mamy ponownie do zanotowania fakt osłabienia się zarazy.

ZE SPORTU

KANDYDATAMI DO OLIMPIJSKIEJ DRUŻYNY footballowej zostali wybrani przez kapitana związkowego PZPN. p. Obrubańskiego następujący gracze z Krakowa: z „Wisły" Wiśniewski, Markiewicz, Kaczor, Śliwa, Krupa, Reyman, Adamek, Czulak; z „Cracovi": Popiel, Gintel, Fryc, Cikowski, Synowiec, Styczeń, Kałuża, Sperling; z „Jutrzenki": Grünberg; ze Lwowa: z „Pogoni": Kuchar W., Batsch, Garbień, Olearczyk; z „Czarnych" Miller, Gieras; z „Hasmonei": Schneider; z Poznania: z „Warty": Kosicki, Spojda, Staliński, Przybysz; z T. K. S. Toruń: Stogowski; z Polonii warszawskiej Loth I., Loth II. i Hamburger. Jak z powyższego wynika barwy polskie na Olimpjadzie w Paryżu będą reprezentować krakowscy gracze.

P. STEFAN ŚLIWA, jeden z najbardziej lubianych i popularnych w footballu krakowskim graczy „Wisły" opuszcza na stałe Kraków i udaje się do Wilna, gdzie powołują go obowiązki zawodowe. P. Śliwa obchodził już 15-letni jubileusz jako czynny gracz „Wisły", reprezentował trzykrotnie barwy Polski w spotkaniach międzypaństwowych: z Węgrami w Krakowie, z Finlandją w Helsingforsie i z Estonją w Rewlu, pozatem bronił barw miasta Krakowa w licznych zawodach międzymiastowych. Wisła przez jego odjazd ponosi niepowetowaną stratę, gdyż trudno jej będzie uzyskać nietylko gracza równie utalentowanego ale i sportowca w całem tego słowa znaczeniu.

HISZPANJA — WŁOCHY. To niezmiernie ciekawe dwu południowych państw spotkanie w piłce nożnej odbędzie się 9 marca w Medjolanie.

JAKĄ POPULARNOŚCIĄ cieszą się w Anglji rozgrywki piłki nożnej o puhar angielski świadczy najlepiej fakt, że na finałowe spotkanie, które odbędzie się w stadjonie w Wimbledon, dnia 29 kwietnia rozkupiono już 110 tysięcy biletów, w tem 23.428 na miejsca siedzące.

FRANCJA — BELGJA. Reprezentatywne drużyny footballowe pań obu państw rozegrały zawody, zakończone zwycięstwem Francji 2:1.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. W sobotę premjera sztuki „Podatek majątkowy" Adama Grzymały Siedleckiego, który tym razem sięgnął do farsy, dając utwór sceniczny, zapowiadający nielada atrakcję. „Podatek majątkowy" to kanwa, na tle której rozsnuł autor szereg scen i dowcipów o inklinacji pewnej warstwy społecznej w kierunku uchylania się od ciężarów państwowych. Aktualność tematu i nazwisko popularnego pisarza zapewniają „Podatkowi majątkowemu" sukces. Role główne grają pp. Klońska, Kossocka, Buczyńska, Zalewska, Piekarski, Rodziewicz i i. Dzisiaj „Rozkosz uczciwości", w niedzielę po południu „Sen nocy letniej".

Z TEATRU BAGATELA. Dziś ostatni występ operetki warszawskiej. W piątek poraz ostatni „Chimery". W sobotę po poł. „Noc Sabatu" po cenach zniżonych.

OPERETKA. „Frasquita" graną będzie dziś we czwartek z udziałem pp. Rynas, Kozłowskiej, Stróżyńskiej, Rapackiej, Sempolińskiego, Ostrowskiego, Karasińskiego, Rewery-Rewskiego, Opolskiego i Bojnarowskiego oraz pary baletowej Martówny i Wojnara. Jutro w piątek teatr zamknięty z powodu wyjazdu personalu do Bielska. W sobotę przedstawienie ku uczczeniu jubileuszu 30-letniej pracy Konstantego Krumłowskiego. Daną będzie „Królowa przedmieścia" w doborowej obsadzie.

CHOPIN KONCERT-ODCZYT dra Melanji Grafczyńskiej i prof. Zygmunta Przeorskiego jako trzeci z rzędu, obejmujący twórczość lat 1839—49, odbędzie się w piątek 7 marca w sali Starego Teatru.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7·30.

Czwartek: „Świerszcz za kominem"
Piątek: „Rozkosz uczciwości"

TEATR „BAGATELA".
Początek o godz. 8.

Czwartek: „Dorina"
Piątek: „Chimery"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".
Początek o godz. 8.

Czwartek: „Frasquita"
Piątek: Teatr zamknięty

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Lawina"
Wanda: „Prawo koranu".
Sztuka: „Królowa duńska z domu ks. angielska" (H. Porten i H. Liedtke)
Reduta: „Tajemniczy mnich".
Nowości: „Umierające narody"
Warszawa: „Shylok z Krakowa".
Zachęta: „Dwaj bracia".
Promień: „Co może kobieta".
Opieka: „Tajfun na pustyni".

Operetka warszawska w Bagateli

W „Dorinie", operetce Gilberta, powstał ambaras, z powodu tego, bo pięciu mężczyzn, chciało Doriny naraz. Biedna Dorina musiała przez 3 akty, regulować tok interesów „pięciu przeciwko jednej", aby wreszcie doprowadzić jednego z nich do ołtarza. A, że gdzie kucharek sześć, tam niema co jeść, więc też piękna Dorina, omal nie odeszła od trzech aktowej biesiady, głodna. Primadona zaś p. Dobosz-Markowska, jest za ładna i za „milutka", za dużo posiada temperamentu, aby jej pięciu partnerów: pp. Redo, Sendecki, Dębowski, Srebrzycki, Orłowski, dopuścili do „skandalu", aby nawet wbrew intencji autorów libretta (o czem zresztą niema mowy!) urocza Dorina została na koszu.

Zespół „sześciu warszawistów", jest istotnie koncertowo zgrany, a do zwycięstwa, które sympatycznych gości warszawskich, doprowadziło do zupełnego opanowania placu boju w Bagateli, przyczynili się wszyscy pod wodzą oczywiście operetkowej Joanny D'arc p. Dobosz-Markowskiej i ministra wojny p. Redo.

Muzyka Gilberta milutka i wdzięczna, zapewne gdyby jeszcze orkiestra, której niebyło „zrobiło swoje", przepędziliby Krakowianie naprawdę rozkoszny wieczór rozrywkowy, których w Krakowie brak, z tego działu sztuki. B. Raczyński.

Z KRAJU

DEFICYT TRAMWAJÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa, (AW). „Echo Warszawskie" donosi, że tramwaj warszawski daje obecnie 300 miljardów deficytu miesięcznie, wobec nieuwzględnienia ostatniej podwyżki 32 prc.

OPOZYCJA GDAŃSZCZAN.

Gdańsk, (AW). „Danziger Zeitung" krytykuje bardzo ostro treść materjału komisji rzeczoznawców. w sprawie **polskiego składu amunicji na Westerplatte.** Dziennik wyraża obawy, że zajęcie Westerplatte przez Polskę pozbawićby mogło port gdański charakteru portu neutralnego, a w razie wojny spowodowaćby mogło narażenie Gdańska na działanie wojenne. Dziennik wyraża w dalszym ciągu niezadowolenie ze stanowiska Ligi Narodów, która, jego zdaniem, niedość troskliwie opiekuje się Gdańskiem i interesami jego mieszkańców. W zakończeniu dziennik zapytuje Gdanszczan, czy będą milczeć i wezmą na siebie wobec przyszłości odpowiedzialność za zgodę na projekt komisji i Rzeczoznawców.

ZE ŚWIATA

LOS POLAKÓW NA LITWIE.

Kowno. (AW). Wypadki w kościele pokarmelickim w Kownie nie były odosobnione. Wedle ostatnich doniesień w ub. niedzielę w kościele parafjalnym Św. Trójcy wynikły nowe zaburzenia. Litwini starali się sterroryzować ludność polską zebraną w kościele i nie pozwalali jej śpiewać po polsku.

POLITYCZNIE MA SIĘ TROCKI LEPIEJ.

Moskwa. (AW). Ostatni biuletyn lekarski o zdrowiu Trockiego stwierdza znaczne polepszenie (tygodniowy pobyt na Kaukazie i łagodzący wpływ klimatu morskiego — brzmi biuletyn — przywróciły choremu apetyt i zdolność do pracy. Symptomaty influenzy zupełnie znikły. Kuracja potrwa prawdopodobnie jeszcze kilka tygodni wobec stanu podgorączkowego dochodzącego od czasu do czasu do 37.4°. Komunikat ten stwierdzając po raz pierwszy znaczną poprawę zdrowia Trockiego i wyrażający oględnie nadzieję powrotu jego do pracy politycznej, uważany jest w kołach politycznych, jako rezultat kompromisu między Trockim a Biurem politycznem Partji komunistycznej. W związku z tem ukazały się również urzędowe zaprzeczenia pogłoskom o tem jakoby Trocki chorował na wrzód w żołądku i gruźlicę. Zaprzeczenie prostuje te pogłoski stwierdzając, że objawy chorobowe u Trockiego sprowadzają się jedynie do influenzy.

BOLSZEWICKA SZTUKA TEATRALNA.

Moskwa. (AW). W teatrze Małym odbyła się pierwsza próba nowej sztuki napisanej przez komisarza oświaty Łunaczarskiego. Tytuł sztuki: „Popalacze". Fabuła osnuta jest na tle ruchu komunistycznego jednego z południowo zachodnich państw.

SZTYCHY ANGIELSKIE Z XVIII. W.

Moskwa. (AW). W muzeum Rumiancewa nastąpiło otwarcie wystawy sztychów angielskich z 18 wieku.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Kryzys w przemyśle eksportowym chemicznym Małopolski Zachodniej

Jak nas ze Związku Przemysł. w Krakowie informują, dochodzi kryzys w przemyśle chemicznym pracującym na eksport do największego natężenia. Szczególniej odnosi się to do tej grupy przemysłu, do której należą fabryki, jak np. fabryka „Azot“ Sp. Akc. w Jaworznie, produkujące energetycznie a zatem zużywające wielkie ilości węgla dochodzące do 25 prc. kosztów produkcji, oraz eksploatujące swój produkt zagranicę.

Zdaniem Związku Przemysł. potęguje przesilenie w tej grupie przemysłu **drożyzna węgla i wysokość frachtów kolejowych**, i to do tego stopnia, że zakwestjonowaną zostaje wogóle **rentowność** produkcji. Sądzimy, że sanacja Skarbu związana jest tak silnie z możliwością a nawet i spotęgowaniem produkcji przemysłowej, że byłoby postawieniem sprawy na opak, gdyby akcja sanacyjna nie wzięła pod uwagę momentów decydujących o przyczynie przesilenia w tym przemyśle eksportowym.

Nie jest zamiarem Związku utrudniać przeprowadzenia sanacji Skarbu przez wykazywanie momentów krytycznych w naszym przemyśle, Związek Przemysł. chciałby tylko podać inicjatywę do akcji rządowej, która może złagodzić przykre dzisiaj następstwa przesilenia.

Otóż po pierwsze zwrócić należy uwagę na ten fakt, że próba ze zniżeniem podatku węglowego nie doprowadziła do zniżki cen, które utrzymały się nadal na maximum tego, co producenci uważają za możliwe do osiągnięcia od konsumentów, przy uwzględnieniu panującej dziś stagnacji. Dobrodziejstwo zatem, jakie Rząd chciał wyświadczyć konsumentom węgla, przeszło bez echa. Obniżenie, względnie zupełne uwolnienie od podatku węglowego, byłoby zatem racjonalnem, gdyby było stosowanem względem poszczególnych firm w sposób, w jaki Rząd postępuje wobec przedsiębiorstw państwowych, bonifikując im podatek węglowy płacony kopalniom. Po drugie wysokość frachtów kolejowych dotyka przemysł chemiczny eksportowy w dotkliwy sposób. Wielka konsumcja węgla a zatem konieczność sprowadzania go nietylko z bliższych, lecz i z dalszych stron, zmusza wspomniany przemysł do opłacania horendalnych frachtów, dochodzących do około 50 prc. ceny surowca. Z drugiej zaś strony eksportując swój produkt zagranicę przeważnie do krajów Zachodnio-Europejskich via Gdańsk, płaci się frachty tak wysokie, że konkurencja na tamtejszych rynkach staje się niemożliwą. Forma ulgi i pomocy ze strony Rządu musiałaby się zatem w tym wypadku przedstawić, jako premja eksportowa, kompensująca w części koszta transportu i umożliwiająca skuteczną walkę z konkurencją zagraniczną.

Po trzecie do dalszych przyczyn kryzysu należą ciężary, które powstały świeżo na skutek podatku majątkowego.

Nie można zaprzeczyć racjonalności tego podatku, zauważyć jednakowoż należy, że stosowanie tego podatku w tej formie w jakiej on obecnie istnieje dotyka szereg fabryk w ostry sposób, a szczególnie te fabryki, które znajdują się dopiero lub jeszcze w rozbudowie i organizacji, i które wymagają przez to wydatnych inwestycyj. Uiszczanie wysokich rat podatku majątkowego stawia te fabryki w kłopotliwem finansowem położeniu.

Kredyty, uzyskane od Rządu są przez to iluzoryczne, gdyż dawane jedną ręką, odbierane są drugą. Należałoby zatem rozróżniać przy płaceniu zaliczek i rat podatku majątkowego te firmy, które będąc w rozbudowie, nie mogą być obciążane w równej mierze z temi fabrykami, których pełna wydajność pozwala na łatwiejsze znoszenie tych ciężarów.

Po czwarte do charakterystyki ujemnych warunków produkcji dołącza się dla wspomnianego przemysłu, również brak należytej ochrony celnej. Obecne stawki celne na artykuły chemiczne, wytwarzane u nas, jak żelazocjanki sodu i potasu, żelazocjanki potasu, błękit paryski, oraz lonty górnicze, spadają w niektórych pozycjach do 8 prc. wartości towaru tj. kilkakrotnie niżej, aniżeli w taryfach obcych państw. Pod tym względem daje nam przykład Francja, w której wysokie stawki celne nie pozwalają nam na eksport naszych produktów do tego kraju, w którym przemysł chemiczny jest w ten sposób doskonale ochroniony. Podobnie powinno być i u nas, temwięcej, że wobec doskonale rozbudowanego i prosperującego przemysłu chemicznego we Francji, nasz przemysł chemiczny zasługuje w daleko wyższym stopniu na odpowiednią ochronę przed konkurencją zagraniczną.

Dla uzupełnienia obrazu obecnej sytuacji dodać należy, że ceny artykułów chemicznych, o których wyżej wspomnieliśmy, spadły na rynku światowym o przeszło 50 prc., a ponieważ po pokryciu zapotrzebowania krajowego przypada na eksport 75 prc. produkcji, jasnem jest, że rentowność przedsiębiorstw produkujących te artykuły jest zupełnie zachwianą.

Położenie górnośląskiego przemysłu węglowego

Atmosfera kryzysu, mimo zniżki cen węgla i żelaza w dalszym ciągu ciąży nad ośrodkiem górnośląskim. Trudności zbytu, które w szczególności trapią kopalnie, pracujące w trudniejszych warunkach i produkujące węgiel mniej pożądany przez odbiorców, zachodzą w dalszym ciągu, wskutek czego redukcja pracy staje się nieuniknioną koniecznością. Dotychczasowe sposoby zwalczania kryzysu (m. i. podtrzymywanie, produkcji, mimo braku możliwości zbytu) poczynają zawodzić, gdyż fatalną konsekwencją tej polityki ratunkowej jest wzrost zapasów węgla na — hałdach. W obecnych nader uciążliwych stosunkach pieniężnych, wiązanie kapitałów w bezczynnie leżącym i łatwo samozapalnym procesem, podlegającym zapasie węgla, nie mającym możliwości sprzedaży — jest jednak procedurą zaradczą, poniekąd bardziej szkodliwą, aniżeli ograniczenie wytwórczości. Mimo też poważnych wysiłków ze strony przemysłu węglowego, zmierzających do podtrzymania normalnej produkcji, urzeczywistnienie dążenia tego okazuje się obecnie częściowo niemożliwem.

Chwycić musiano się ponadto metody, która na pierwszy rzut oka wydawać mogłaby się dziwną a conajmniej sprzeczną z zasadami logiki handlowej. Mamy na myśli ograniczenie o 20 prc. kontyngentów wysyłkowych, czyli mówiąc jaśniej, samorzutne obcięcie o 20 prc. ewentualnego zbytu. Wspomniana redukcja wysyłek wydawać się może o tyle niezrozumiała, o ile na sprawę tą patrzy się pod kątem widzenia normalnych stosunków. Oczywistą jest rzeczą, iż w normalnych warunkach, gdy dostateczny popyt nie nastręcza żadnych kłopotów, co do zbytu paliwa, podobna redukcja wysyłek byłaby identyczna z manewrem spekulacyjnym, mającym na celu osiągnięcie korzyści, które w okresie wysokiej konjuktury użycza sztuczne zmniejszenie podaży. Manewr ten mógłby część odbiorców pozbawić możliwości pozyskania towaru, ponadto wywołałby on nacisk w kierunku zwyżkowego kształtowania się cen. Ostrze więc podobnego postanowienia skierowane, byłoby przeciwko konsumentom i uprawniałoby ich istotnie do poważnych zastrzeżeń. W danym wypadku jednak sprawa przedstawia się wręcz odwrotnie, gdyż przesileniowe zaburzenia, które grożą dziś przemysłowi węglowemu, absolutnie wykluczają wszelaką hegemonję producentów i wprost przeciwnie zniewalają ich do ratowania się przed ujemnymi skutkami niepewnego i niedostatecznego popytu. Ceny węgla są obecnie ustalone w stałym mierniku, mimo jednak obniżenia ich, rynek krajowy wstrzymuje się z zakupami, eksport zaś jest zbyt niedostatecznym, aby na podstawie interesu wywozowego opierać można było byt i normalną pracę całego przemysłu. Cofnięcie się zbytu jednak automatycznie i nieuchronnie powodować musi ograniczenie produkcji, przyczem naturalną jest rzeczą, iż w korzystniejszych warunkach pracujące kopalnie, produkujące bardziej wartościowy węgiel, w mniejszym stopniu odczuwają trudności zbytu, a temsamem i działalności produkcyjnej, niż kopalnie, skazane na gorsze warunki wydobycia i rozporządzające mniej poszukiwanym produktem. O ileby uważano za odpowiednie pozostawić własnemu losowi owe słabsze kopalnie, niezawodnie wytworzyłby się taki stan rzeczy, iż kopaliny ich nie znalazłyby żadnego zbytu, gdyż odbiorcy referowaliby produkt, pochodzący z kopalń, odznaczających się bardziej doborową marką. Byłoby to może bardzo prostym i dla niektórych kopalń wygodnym sposobem rozwiązania sprawy, zaostrzyłoby ono jednak kryzys, gdyż siłą rzeczy, w tem fatalniejszej sytuacji znalazłyby się właśnie owe słabsze i w dobie licznych konjunktur poniekąd na łaskę odbiorców zdane kopalnie o gorszych warunkach pracy i zbytu. O ile też w imię względnej bodaj, jako jednolity kompleks interesów produkcyjnych, pragnie się uniknąć tego ze stanowiska zdrowej logiki ekonomicznej szkodliwego pognębienia kopalń słabszych przez silniejsze, obrać musi się drogę, którą zastosowała ostatnio górnośląska konwencja węglowa. Obniżenie o 20 prc. kontyngentu wysyłkowego przywraca częściową bodaj siłę popytowi i umożliwia pozyskanie pewnej ilości zamówień również upośledzonym kopalniom. Ze stanowiska więc ogólnych interesów kopalnictwa przytoczony środek zaradczy poczytywany być może za równie racjonalny jak celowy, albowiem, umożliwia on złagodzenie trudności zbytu w kierunku bardziej niż dotychczas równomiernego rozłożenia ich ciężarów na poszczególne przedsiębiorstwa produkcyjne. Oczywistą jest rzeczą, iż z chwilą poprawienia się warunków zbytu odpadnie podstawa i potrzeba dla dalszego posługiwania się tym pozornie sztucznym regulatorem i dlatego też należy go traktować li-tylko jako chwilowe remedjum, obrane pod naciskiem konieczności.

Niemniej jednakże sytuacja w przemyśle węglowym jest dziś w dalszym ciągu ciężka i niepewną. Przemysł dopatrując się źródeł kryzysu w wysokich kosztach produkcji, utrudniających obniżenie cen, nieodzowne dla podtrzymania konkurencyjnej zdolności wywozu sądzi,, iż poważną poprawę sytuacji w tym względzie przysporzyłoby przedłużenie czasu efektywnej pracy. Pociągnęłoby to bowiem za sobą zmniejszenie się kosztów wytwarzania, a tem samem przywróciłoby cenom węgla poziom współmierny z wymaganiami obecnej zaostrzonej walki rywalizacyjnej na rynkach zagranicznych. Dotychczasowe stanowisko sfer robotniczych jest wprawdzie niezbyt przychylnem dla tej koncepcji, uważają one bowiem, że więcej pomóc mogłoby ukrócenie zysków producentów i zmniejszenie wydatków, związanych z utrzymywaniem aparatu kosztownych zarządów, dyrekcji, reprezentacji etc. Wysokie jednak wyrobienie górnośląskiego robotnika udziela dostatecznej rękojmi, iż w odpowiednim momencie, gdy przekona się on o istotnej potrzebie salwowania zdolności konkurencyjnej przemysłu przez zastosowanie przedłużenia pracy — dostosuje się on do nakazu konieczności gospodarczej i nie będzie sabatował rzetelnych wysiłków zapobiegawczych, mających na celu rzeczywiste podtrzymanie siły żywotnej zagrożonego przemysłu.

Oddziały Małopolskie P. K. K. P. w 1923 roku

W ubiegłym roku PKKP. posiadała w Małopolsce 12 swych oddziałów i jeden na Śląsku Cieszyńskim. Ostatnie sprawozdanie PKKP. podaje szereg szczegółów odnośnie do ich działalności. I tak obroty gotówkowe poszczególnych filij wynosiły **w miljonach** marek (w nawiasie cyfry odnośnie do roku 1922 w miljonach): Lwów 57,603.482 (706.546), Kraków 54,471.299 (548.749), Bielsko 13,443.620 (135.880), Stanisławów 9,974.007 (100.035), Drohobycz 8,711.910 (119.785), Przemyśl 6,136.545 (68.010), Tarnopol 3,192.872 (33.235), Jasło 2,731.503 (31.669), Rzeszów 2,593.560 (55.770), Jarosław 2,399.496 (17.839), Tarnów 2,280.156 (37.529), Kołomyja 1,800.402 (70.228) i Nowy Sącz 1,465.694 (21.093).

Oddział Lwowski zajmował pośród oddziałów PKKP. co do obrotów kasowych miejsce czwarte; w 1922 r. miejsce drugie, Oddział Krakowski miejsce szóste, podobnie jak i w 1922 r.

Zdyskontowano weksli w oddziałach (w nawiasach rok 1922): Bielsko sztuk 118.649 na kwotę Mkp. 1.55.631.083.024 (11.329 na Mkp. 6.060.174.742), Drohobycz 12.160, Mkp. 191.015.898.046 (1610 Mkp. 1.038.510.532), Jarosław 697, Mkp. 5.156.340.000 (91, Mkp. 47.309.000), Jasło 3.499, Mkp. 99.143.672.306 (219, Mkp. 244.184.832), Kołomyja 2.496, Mkp. 14.818.980.074 (219, Mkp. 105.281.000), **Kraków 74328, Mkp. 941.774.661.565 (6530, Mkp. 11.444.778.057), Lwów 50.774, Mkp. 1.074.287.173.799 (11.110 Mkp. 20.193.145.533),** Nowy Sącz 728, Mkp. 3.372.277.500 (147, Mkp. 60.200.500), Przemyśl 1.370, Mkp. 9.613.947.150 (127, Mkp. 94.990.000), Rzeszów 2029, Mkp. 20.222.449.030 (221, Mkp. 165.779.625), Stanisławów 3.501, Mkp. 22.627.070.142 (659, Mkp. 434.503.300), Tarnopol 312, Mkp. 1.687.200.000 (93, Mkp. 42.931.000) i Tarnów 3090, Mkp. 19.781.009.181 (237, Mkp. 352.526).

Zauważyć należy, że wszystkie oddziały małopolskie zdyskontowały weksli razem mniej niż jeden oddział w **Łodzi.** Cyfra weksli zdyskontowanych w Łodzi wynosiła w 1923 r. **1,026.005 sztuk** na kwotę Mkp. 18.479.474.172.902, podczas gdy w 1922 r. 310.778 sztuk na Mkp. 108.972.272.200.

Ponadto **Oddział Krakowski** zdyskontował **weksli złotowych** 408 sztuk na 215.229 złotych, oddział lwowski 395 na 164.858 złotych i stanisławowski 12 na 4000 złotych.

Udzielonych zostało pożyczek terminowych na zastaw papierów wartościowych w oddziale w **Krakowie na 25510 miljonów,** we Lwowie 21790 miljonów, w Tarnowie 1938 miljonów, w Drohobyczu 64 miljonów, w Tarnopolu 1295 miljonów, w Bielsku 1041 miljonów, w Jarosławiu 165 miljonów, w Jaśle 815 miljonów, w Kołomyi 169 miljonów, w Nowym Sączu 1019 miljonów, w Przemyślu 844 miljonów, w Rzeszowie 3.402 miljony i w Stanisławowie 389 miljonów.

Saldo rachunku pożyczek terminowych markowych wynosiło w dniu 31 grudnia 1923 r. w miljonach (w nawiasie saldo rachunku pożyczek waloryzowanych): w **Krakowie 1982 (14.351),** w Jaśle 260 (9), w Nowym Sączu 211 (—), we Lwowie 210 (6.284), w Tarnowie 193 (54), w Rzeszowie 166 (3.010), w Bielsku 136 (714), w Przemyślu 56 (417), w Jarosławiu 37 (—), w Drohobyczu 28 (—), w Stanisławowie 14 (96), Tarnopolu 7 (925) i Kołomyi 2 (4).

Poszczególne oddziały udzieliły pożyczek towarowych: Kraków 2.491.060 miljonów i Lwów 133.083 milj. Inne oddziały małopolskie pożyczek towarowych nie udzialały zupełnie w ubiegłym roku.

Pożyczki udzielone w rachunkah otwartego kredytu, wynosiły w poszczególnych oddziałach w miljonach: **Kraków 291.958,** Lwów 240.682, Drohobycz 137.513, Jasło 73.202, Bielsko 51.622, Kołomyja 1501, Tarnów 561, Tarnopol 234, Nowy Sącz 74, Jarosław 56, Rzeszów 52 i Przemyśl 37.

Pozostałości na rachunkach żyrowych w końcu ubiegłego roku wynosiły w miljardach marek we Lwowie 803.184, w **Krakowie 597.357** (w Katowicach 4.646.259, w Poznaniu 1.029.592, w **Łodzi 486.265),** w Przemyślu 299.956, w Drohobyczu 251.165, w Bielsku 207.895, w Stanisławowie 195.131, w Jaśle 52.342, w Kołomyi 31.670, w Jarosławiu 22.895, w Tarnowie 19.539, w Tarnopolu 4067, w Rzeszowie 3449 i Nowym Sączu 1745.

Przekazów bankowych i poleceń wypłat przyjął oddział lwowski 883 na Mkp. 708.235.856.928 i osiągnął rekordową sumę ze wszystkich Oddziałów PKKP. w Polsce.

Najwięcej banknotów zagranicznych kupił Oddział we Lwowie i to na kwotę w mkp. 260.880 miljardów, w tem 1.101.454 dolary (najwyższa ilość skupionych dolarów ze wszystkich Oddziałów w Polsce poza Warszawą), Kraków za Mkp. 229.393 miljony, w tem dolarów 353.444, a więc nieco mniej, niż w Łodzi (369,913).

Innych zagranicznych banknotów zakupił Lwów (w nawiasie cyfry dla Oddziału Krakowskiego: dolarów kanadyjskich 429.702 i to około 48 prc. ogólnej sumy, nabytej przez wszystkie oddziały P. K. K. P. (1212), franków belgijskich 90.946 (93.540), franków francuskich 218.410 (844.425), franków szwajcarskich 31.300 (9345), funtów angielskich 3626 (1904), guldenów holenderskich 17632 (17037), koron austrjackich 112 miljonów (71 miljonów), koron czeskich 708.926 (2,071.514 — najwięcej w całej Polsce), koron duńskich 31,195 (23430) i innych.

Różnych dewiz nabył Lwów za 1,360.209 miljonów marek, w tem 562.629 dolarów, (a Kraków za 712.423 miljony marek (dolarów 160.338).

Poszczególne oddziały wypracowały w ubiegłym roku następujący zysk w miljonach mkp.: Lwów 502,599, **Kraków 208.043,** Stanisławów 87706, Bielsko 80812, Rzeszów 64649, Kołomyja 57196, Tarnopol 45373, Tarnów 37450, Drohobycz 29440, Jasło 21560, Nowy Sącz 20587, Przemyśl 19445 i Jarosław 10348.

Pozatem w ubiegłym roku P. K. K. P. utworzyła w Małopolsce 5 zastępstw i to w Cieszynie, Stryju, Śniatynie, Zakopanem i Buczaczu, które trudniły się inkasem weksli i dokumentów, jako komisjonerzy Oddziałów P. K. K. P.

Ogółem we wszystkich Oddziałach P. K. K. P. zajętych było 1681 osób i w Centrali 1290. Ogólny stan pracowników wynosił w końcu ubiegłego roku 2971 i w porównaniu z r. 1922 zwiększył się o 547 osób.

Stan gospodarczy Niemiec w cyfrach

Niemożliwy spadek marki, spowodowany głównie kryzysem Ruhry i inflacją potrzebną na sfinansowanie biernego oporu skończył się 20 listopada. Dolar w Berlinie doszedł z **7,506** m. do **4,200.000.000** m., który to kurs utrzymał się do końca roku. Funt szterling na początku r. z. stał **34,663,** z końcem r. **18,254.250.000.000** — 15 listopada zaczął czynności Bank Rentowy wydając marki rentowe, równe nominalnie markom złotym ale wymienialne (na okaziciela) tylko na złote markowe listy hipoteczne, zabezpieczone przymusową hypoteką gruntów uprawnych i obligami przemysłowemi. Kapitał banku wynosi 3,200.000.000 marek rentowych; obieg 1. XII. z. r. wynosił 1,241,999.853 marek rentowych.

Budżet na 1923—4 przedstawiony na wiosnę ubiegłego r. stał się odrazu nierealnym z powodu wzrostu wydatków a w dziale dochodów wskutek spadku marki. **Dochody** z podatków wyniosły 191,580,458.820 miljardów, ze wzrostu długu państwa 193,210,040.153 miljardów, z pożyczki przymusowej 296 miljardów, suma: **193,888,307.059.**

Wydatki: ogólne na administrację 60,130.800.700 miljardów, deficyt poczty 8,284,236.160, deficyt kolei 92,261,051.226 miljardów, inne 17,679,751.071, suma: 178,355,839.159 miljardów. Po stabilizacji finanse odrazu się poprawiły. Dług bieżący państwa w Reichsbank wynoszący 15 listopada 189 tryljonów marek papier. został spłacony około 200,000.000 marek rentowych t. j. nominalnie około 10,000.000 funtów szterlingów stary Dług Wojenny (64 miljardy marek papierowych) stracił znaczenie wskutek dewaluacji. Oprócz długu 200 miljonów w Rentenbanku zaciągnął rząd inne pożyczki w stałej walucie jak przez emitowanie dolarowych bonów skarbowych następnie pożyczki złote i bony skarbowe na marki rentowe.

Ceny za panowania marki papierowej rosły nieustannie — po stabilizacji, ceny „złota" również szły do góry osiągając punkt kulminacyjny z końcem listopada, poczem znacznie spadły. Index cen hurtownych („Frankfurter Zeitung", grudzień 1914 = 1) wskazuje na:

1. styczeń 1923 — 2,054
3. „ 1924 — 1,471,700,000.000.

Oficjalny index kosztów utrzymania (1913—14 = 1) podniósł się z przeciętnego poziomu stycznia r. 1923: 1,120 do maximum na 26 listopada 1,535 miljardów i spadł 29 grudnia na 1,147 miljardów. Po zaprowadzeniu kalkulacji złotowej robocizna nie poszła w złotych cenach do góry w tym stopniu co ceny a więc staniała. Podczas gdy do końca 1921 r. niekwalifikowany robotnik lepiej był płatny niż w r. 1913, a kwalifikowany tylko niewiele niżej, daty z listopada 1923 r. wskazują w wielu gałęziach przemysłu 50—60% płac przedwojennych.

W grudniu płace „złote" znów się nieco podniosły dzięki zniżce cen. Dla **rolnictwa** był rok 1923 dobrym rokiem:

Ceny:

tony metryczne:

	1913	1922	1923
pszenica . . .	4,043.084	1,957.710	2,896.814
ryż	10,131.807	5,233.945	6.681.622
jęczmień . .	3,040.218	1,607.624	2,126.846
owies . . .	8,618.618	4,015.501	6,106.776
ziemniaki . .	44,018.758	40,665.360	32,580.553
buraki cukrowe	13,988.805	10,791.639	8,695.722

Przemysł miał do przezwyciężenia wiele trudności. Bezrobocie wzrosło (prócz okupowanego teryt.) z 85.620 osób w styczniu 1923 r. do 1,485.000 15 grudnia a liczba robotników o skróconym czasie pracy do 1,225.000. W teryt. okupowanem liczba bezrobotnych z końcem grudnia wynosiła $1\frac{1}{2}$ do $1\frac{3}{4}$ miljona. Pod sam koniec roku nastąpiła lekka poprawa sytuacji. — Produkcja surowego żelaza spadła do 4 milj. tonn, wogóle ucierpiał przemysł żelazny i maszynowy, natomiast tekstylny doznał w grudniu raptownej poprawy. Kwitnął, sądząc z konsumcji przemysł gumowy, nieco ucierpiał szklany i chemiczny.

Handel zagraniczny stał pod znakiem zniesienia przeważnej ilości urzędów „„Aussenhandelstellen" kontrolujących ceny exportowe i udzielających pozwolenia wywozowe i przywozowe. Oficjalna statystyka podaje różnicę passywną w bilansie handlowym na 100 miljonów marek złotych:

	import w markach złotych	export
1913	11,200,000.000	10,200,000.000
1922	6,200,400.000	3,970.000.000
1923 (tylko do list.)	5,589,000.000	5,516,000.000

MINISTER KIEDROŃ JEDZIE NA TARGI WIEDEŃSKIE. W jesieni roku ubiegłego wraz z wycieczką przemysłowców austrjackich przybył do Polski austrjacki Minister Przemysłu i Handlu p. Schürf, oraz jeneralny Dyrektor Poczt i Handlu p. Hocheifel. Na obcene targi w Wiedniu wyjeżdża wycieczka przemysłowców polskich. Z łona Rządu wyjeżdżają Minister Przemysłu i Handlu p. Kiedroń i Jeneralny Dyrektor Poczt, p. Moszczeński.

NOWA EMISJA TOW. AKC. MYSZKOWSKICH FABRYK. Dnia 18 marca br. odbędzie się w Brukseli Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Tow. Akc. Myszkowskich Fabryk Sztucznego Jedwabiu. Zgromadzenie zwołane zostało celem zadecydowania o nowej emisji, a także o wielu zmianach w statucie. Cały kapitał przeznaczony jest dla działalności w obrębie Państwa Polskiego. Siedzibą Towarzystwa jest miasto Renaix w Belgji.

EKSPORT CUKRU CZESKIEGO (r). W styczniu b. r. wywieziono z Czech 33087 ton cukru. Z tego wywieziono do Austrji 5859 tonn, do Szwajcarji 2435, do Anglji 1490, do Turcji 1647, przez Tryest na Wschód 16730 tonn i do innych krajów 4926 tonn.

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 27 lutego. Na rynku zbożowym, wskutek obfitej podaży, ceny w dalszym ciągu ujawniają tendencję słabą, zwłaszcza na żyto i jęczmień. W tranzakcjach nieoficjalnych notowano za 100 kg netto (w promieniu 100 kilometrów od Warszawy) w milj. mkp.: żyto 21, owies 23, jęczmień 23, pszenica 40, rzepak 70, makuchy lniane (słabiej) 27, — rzepakowe 26, otręby pszenne 15—16, — żytnie 11—12.

Notowano w obrotach nieoficjalnych w tys. mkp. za 1 kg franco Warszawa: Mąka żytnia 50 prc. 575, — 70 prc. 475, — pszenna 50 prc. 750—800. Tendencja zniżkowa.

Notowano w milj. mkp. za 100 kg franco Warszawa: Słoma prosta 11, siano łąkowe 22, — koniczynowe 24. Tendencja słaba.

Lwów, 27 lutego. W obrotach giełdowych i pozagiełdowych zupełny zastój, skromne tranzakcje sianem i słomą, podaż obfita, zupełny brak popytu, zainteresowanie dla strączkowych na eksport. Tendencja utrzymana, usposobienie nadal wyczekujące. Notowano w miljonach mkp.: pszenica 33.5—34.5, żyto małopolskie 20—21, jęczmień małopolski brow. 20.5—21.5, — przemiałowy 17.5—18.5, owies małopolski 20—21, siano luźne 8, słoma okłotowa 7, mąka pszenna 40 prc. „0" 80, — 55 prc. „1" 60, — 70 prc. „4" 40, — żytnia 60 prc. „0" 52, — 70 prc. „1" 44, otręby pszenne 11, — żytnie 10. Ceny wszystkie szacunkowe.

Poznań, 27 lutego. W milj. mkp. za 100 kg netto: żyto 18—20, pszenica 30—36, jęczmień zw. 18, — brow. 21—23, owies 21—23, mąka żytnia 70 prc. z workiem 34—36, — pszenna 65 prc. z workiem 59—64, ospa żytnia 11.5, — pszenna 14, wyka 15—17, peluszka 18—20, groch polny 20—26, — Victoria 55—60, seradela 15—17, łubin niebieski 12—14, żółty 14—16, koniczyna biała 180—270, czerwona 90—150, słoma żytnia luźna 3,1—3.5, — prasowana 6—6.5, siano luźne 6—6.5, — prasowane 11—12. Usposobienie spokojne, obroty niewielkie.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28 lutego 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	27/II.
P. T. H. I—V.	1600	1750—1600
„Impex"	120—125	
„Pharma" (B. Jawornicki)	2500—2600	2650—2550
Bracia Rolniccy I i II em.	550	525
„Polski Glob"	425—450	
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska		500—475
Zieleniewski I—IV em.	46000—46500	47250—47000
Warsz. Parowozy I—III em.	1900—2000	2000—1950
Cegielski, Poznań I—IX	2675—2700	2800—2750
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	3050—3100	3250—3100
„Pocisk"	5100	
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	73000—73500	75000—74000
Siersza	24000—24250	24500
Tepege	11700	11825—11750
Polska Nafta	2075—2175	2275—2200
Oikos		20500
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	2300—2400	1850—1950
Pezet		700
Strug	6700—6800	6900—6800
Syndykat Kosz.. Kraków	1075—1125	1100
Tłuszcze Trzebinia		18000—17750
„Krakus"	6400—6450	6700—6500
Porcelana Cmielów	7600—7800	7800—7600
Fabr. cukr. w Chodorowie	23000—23250	23500—23100
Elektr. Siersza I—IV em.	1650—1675	1700—1675
Zakłady przem. „Ryngraf"	1200	
S. W. Niemojowski	2375	2600—2450
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	2100—2150	2200—2100
Bank Hipoteczny		2750—2700
Bank Małopolski		2600
Ziemski Bank Kredyt.	700—750	850
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV		550—650
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.		24000—22500
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński	1850	1700
A. Piasecki	4500—4600	4800
„Agrochemja"		
„Teropol"		375
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia	22000	
Chybie	46500—51000	53500—47500
Orthwein i Karasiński		1900
Azot	2300—2350	2400—2300

Kraków, 28 lutego. — Realizacja zobowiązań ultimowych — mimo dość nielicznych tranzakcyj — zawartych na ultimo lutego — zdołała na dzisiejszem zebraniu osłabić kursa prawie wszystkich papierów. Nieliczne tylko efekty utrzymały swój wczorajszy kurs. Jedyną „sensacją" dzisiejszego zebrania — a ostatnimi czasy tak mało jest na giełdzie sensacyj — była silna zwyżka Pokucia, wywołana pogłoskami o dowierceniu się na terenach naftowych tej Spółki wydajnego źródła ropy. — Zwyżka Pokucia trwała jednak zbyt krótko i końcowy kurs nie wiele różnił się od wczorajszego. — Obroty w „Pokuciu" bardzo żywe.

Na giełdzie pieniężnej wielki napływ towaru spowodował ogólne osłabienie się kursów. Najniższy kurs dewizowy nowojorskiej był 9,280.000.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 114.500—116.000, po 25 sztuk 105—106.000. Gazy wschodnie 96.000. Gazy kumulatywne 137.000. Nitrat 1.200. Len 5.200—5.300. Węglówki 142—141. Lokomotywy 3.600 towar. Nafta Krosno 3.600—3.750. Glorja 1.100. Elektrownia na Sanie 850. Industrja 600. Nobel 5.775—5.800. Związek ekonom. Sp. Roln. 1.700.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,320—9,300—9,310, fr. franc. 100.

Dewizy: Nowy Jork 9,320—9,300—9,280, Zurych 1,613, Paryż 385, Praga 269. Wiedeń 132 i jedna czwarta.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28 lutego. Cyfry w tysiącach.

Bank Dysk. Warszawski 30—33—32750.
Bank Handlowy 28500—30500.
Bank dla Handlu i Przem. 5400—5325—5500.
Bank Kredytowy 1400.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 7300—7800.
Bank Polski Przem. we Lwowie 2250—2300.
Bank Zachodni 10250—10000.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 23500—25000.
Kijewski i Scholtze 1925—2050.
Suchedniów 7800.
Starachowice 16400—16750—16500.
„Trzebinia" 3—3100.
Pocisk 5600—6200.
Parowóz 2075—2025.
L. Zieleniewski 48—49—48500.
Zawiercie 240—242500—241000.
Żyrardów 1,540—1,605—1,580.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 750—775—700.
Polbal 480—450.
Spiess i Syn 4100—4150—4000.
Ćmielów 7650—7600—7650.
Elektryczność 8—7800.
Cukrownia Chodrów 24—23.000.
Cukrownia Czersk 2.425—2.675—2.600.
Cukrownia Michałów 3.050.
Warsz. Tow. F. Cukru 20—19—19.500.
Warsz. T. Kop. Węgla I. 24, II. 25, III. 26.250, dr. 27.000.
H. Cegielski w Poznaniu 2.700—2.675.
Lilpop, Rau i S-ka 3.100—3.200—3.000.
Modrzejewskie zakł. 55—57, III. 60, dr. 62.000.
Norblin, Br. Buch i W. 3.100—3.300, dr. 3.200.
Ostrowieckie zakł. 46.500—43.500—46.250.
Orthwein i Karasiński 1.950—2.100—1.975.
Rohn, Zieliński i Ska IV. 1.725.
Fitzner 29—30—29.000.
Haberbusch i Schiele 24—22.500—23.000.
Polska Nafta 2.100.
Bracia Nobel 5.775—5.750—5.675.
Bracia Rylscy 750.
Siła i Światło 2.800—2.750—2.900.
Eksp. Soli Potasowych 29—29.500.
Kabel 4—3.900.
Marynin 6.100—6.200.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 28 lutego. Nowy **Jork 9,347—9,300, Londyn 40,250—39,925, Paryż 384 i jedna czwarta do 381, Wiedeń 132—131, Praga 271.50—264 i pół, Włochy 402 i jedna czwarta do 400, Belgja 329 i pół do 320,** Szwajcarja **1,620—1,610, Holandja 3,490—3,475, Frank złoty 1,801, bony złote 1,350—1,400, miljonówka 700—675—750, pożyczka złota 14,500—16—15,750,** pożyczka dolarowa **5,650—5,550.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 28 lutego, **otwarcie giełdy. Nowy Jork** $5.77\frac{3}{4}$. **Londyn** $24.81\frac{1}{2}$. **Paryż 23.80. Wiedeń** $0{\cdot}81\frac{7}{16}$. **Praga 16.75. Włochy** $24.77\frac{1}{8}$. **Belgja 20.25. Budapeszt 145. Helsingfors 14.50. Sofja** $432\frac{1}{2}$. **Holan.** $215\frac{5}{8}$. **Christjanja 70. Kopenhaga** $91\frac{3}{4}$. Stokholm 151. Hiszpanja 73·12. **Bukareszt 305. Berlin 128. Belgrad** $728\frac{3}{4}$. **Konstantynopol —. Medjolan —.—. Bruksela —.—.**

Zurych, 28 lutego. Nowy Jork 5,77 i trzy czwarte, Londyn 24,82, Wiedeń 81 i trzy ósme, Praga 16.75, Włochy 20.10, Budapeszt 145, Helsingfors 14.10, Sofja 423 i pół, Holandja 215 i pół, Christjanja 70 i jedna czwarta, Kopenhaga 91 i trzy czwarte, Sztokholm 151, Hiszpanja 77.25, Bukareszt 309, Berlin 128, Belgrad 728 i trzy czwarte.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

OSTATNIE TERMINY SUBSKRYPCJI.

28 lutego (dzisiaj). **C. Hartwig T. A. w Poznaniu.** Za 1 starą 1 nowa akcja po 0.25 złotych plus 24 prc. odsetek od 1 stycznia br. Miejsce subskrypcji: Oddział krakowski C. Hartwiga T. A. Rynek gł. 46, I p. od 4 do 6 wieczorem.

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE.

Polskie Zakłady Drzewne, Spółka akc. we Lwowie. Kapitał akcyjny 25.000 złotych — 2500 sztuk akcyj po 10 złotych (1500 imiennych i uprzywilejowanych). Założyciele: Polski Bank Drzewny, Spółka z ogr. odp. we Lwowie, Stanisław hr. Mycielski, Kazimierz Przybysławski i Dr Klemens Sokal.

Spółka Akcyjna dla Handlu i Produkcji Chmielu i Surowców Browarnianych, dawniej „M. Weinreb i Ska" we Lwowie. Kapitał akcyjny 100.000 złotych — 10.000 akcyj po 10 złotych. Założyciele: Bank Dyskontowy Warszawski i firma M. Weinreb i Ska we Lwowie.

Ostatnie telegramy

z 28 lutego 1924

O zajścia listopadowe

BRAK OKREŚLENIA KOMPETENCJI KOMISJI.

Warszawa, (tel. własny). Jak się wasz korespondent dowiaduje, sejmowa komisja śledcza dla zbadania zajść listopadowych w **Krakowie, Tarnowie** i **Borysławiu** nie mogła rozpocząć czynności z powodu **protestu** ministra sprawiedliwości, który uznał, że art. 34 konstytucji polskiej, na podstawie którego miała wymieniona komisja przeprowadzić dochodzenie, wymaga **dokładnego określenia kompetencji komisji przez plenum Sejmu,** co **nie** zostało uczynione.

Audjencje u premjera

Warszawa, (tel. własny). Dzisiaj rano został przez premiera Dra **Grabskiego** przyjęty b. minister pan **Chłapowski.** Na konferencji poruszali ministrowie sprawy **przemysłu cukrowego.**

Śmierć siostry marszałka Piłsudskiego

Warszawa, (tel. własny). Z Wilna donoszą, że zmarła tam ś. p. Józefa z **Piłsudskich Majewska,** siostra Marszałka **Józefa Piłsudskiego.**

Skandal w Rosji sowieckiej

HANDEL 12-LETNIEMI DZIEWCZYNKAMI. — POLICJA I WŁADZE ZAMIESZANE W AFERĘ PANI ZINOWJEW.

Warszawa, (tel. własny). Donoszą z Londynu do Warszawy, że cała prasa angielska zajmuje się niesłychanym **skandalem,** w który wmieszani są najwyżsi urzędnicy sowieccy. Mianowicie wykryto w Moskwie i Petersburgu szeroko rozgałęziony handel nieletniemi dziewczętami, których dla celów rozpusty dostarczali **wyżsi urzędnicy ministerjalni** w Moskwie.

Skandal wyszedł na jaw w ostatnich dniach po śmierci pewnej 12-letniej dziewczynki, którą starano się nocą w wielkiej tajemnicy usunąć z mieszkania **żony Zinowjewa.**

Pani Zinowjew, która swojego czasu prowadziła znany za granicą instytut piękności, odgrywała w tej aferze **pierwszorzędną rolę.**

Oburzenie z powodu ujawnienia niesłychanie drastycznych szczegółów jest tak w Moskwie, jak i Petersburgu **bardzo wielkie.** Władze policyjne biorąc pod uwagę fakt, że w aferę wmieszani są liczni wyżsi **funkcjonarjusze policji** i osobistości **wysoko postawione** starają się całą sprawę **zatuszować.** Głosy jednak opozycji domagają się **najsurowszego śledztwa.**

Zmiany w rządzie Sowietów

KAMIENIEW-STALIN-DZIERŻYŃSKI.

Warszawa. (Tel. własny.) Z Rygi donoszą do Warszawy: Opuszczenie stanowiska przez **Rykowa,** który z powodu choroby zmuszony jest do udania się celem kuracji na Kaukaz, oznacza oddanie władzy w ręce **Kamieniewa i Stalina,** za którymi stoi **Dzierżyński.** Zmiana ta wpłynęła **już wybitnie na zmianę kursu** w polityce wewnętrznej. **Wzmogły się represje** — przez Dzierżyńskiego propagowane jest zastosowanie bezwzględnego **terroru.**

Ostatnio został uwięziony przywódca opozycji **Sofronow,** którego natychmiast po aresztowaniu zesłano do **Władywostoku.**

CENY MAKSYMALNE W ROSJI.

Moskwa. (AW). W związku z zaprowadzeniem stałej waluty zatwierdzono projekt ustawy o cenach maksymalnych. Na razie wydano pierwsze rozporządzenie wykonawcze do ustawy, zalecające wywieszanie dokładnych cenników w handlu detalicznym. W najbliższych dniach obowiązywać będą cenniki maksymalne.

Długi Rosji

Ryga, (AW). Wobec pogłosek, zamieszczonych przez prasę zagraniczną, jakoby Anglja zamierzała przy wyrównaniu długów **Państwa Rosyjskiego** uwzględnić także państwa, powstałe na dawnym terytorjum cesarstwa rosyjskiego i zwrócić się do nich o stosunkowe pokrycie tych długów. „Jaunakasinas" zamieszcza oświadczenie ministra finansów **Kalninga,** który podkreślił, iż zobowiązania **Łotwy** w stosunku do rosyjskich długów państwowych zostały całkowicie uwzględnione w układzie pokojowym rosyjsko-łotewskim.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).